



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

RZECZNIK PRASOWY

ul. Kilińskiego 152

90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607

e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 19 sierpnia 2014 r.

INFORMACJA PRASOWA

Meżczyzna handlujący zabytkami podejrzany o przywłaszczenie i wymuszenie rozbójnicze

Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach przedstawiła 42-latkowi, zajmującemu się handlem zabytkowymi srebrami, zarzuty dotyczące przywłaszczenia i wymuszenia rozbójniczego na szkodę jednego z klientów. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 10.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, 54-letni mieszkaniec Skierniewic był miłośnikiem zabytkowych przedmiotów i cennych staroci. Kolekcjonował zabytkowe srebra. Kupował je między innymi od podejrzanego, którego poznał na targu staroci w Warszawie – razem zawarli transakcje na około 800 tys. zł. W grudniu ubiegłego roku 54-latek postanowił sprzedać część zakupionych sreber. W tym celu przekazał podejrzanemu zabytkowe przedmioty o łącznej wartości około 250 tys. zł takie jak m.in. srebrne lustro, srebrne zestawy do kawy i herbaty, mlecznik i cukiernicę. Jednocześnie zastrzegł, aby 42-latek nie sprzedawał tych przedmiotów poniżej cen, za które wcześniej je od niego kupił. Okazało się, że kontrahent nie był uczciwy i przywłaszczył powierzone zabytki. Pokrzywdzonemu przedstawił natomiast wersję, że został pobity i okradziony na terenie Warszawy w pobliżu Pałacu Kultury, najprawdopodobniej przez Rosjanina i utracił także inne zabytkowe przedmioty o łącznej wartości około 1mln. zł. Nie chciał jednak tej informacji zgłaszać na policję i obiecał, że zwróci pokrzywdzonemu równowartość skradzionych sreber. Tak się jednak nie stało. Wręcz przeciwnie, pokrzywdzony stał się ofiarą kolejnego

przestępstwa popełnionego przez podejrzanego, który pod różnymi pretekstami zaczął zmuszać go do przekazywania początkowo pieniędzy, w łącznej kwocie 20 tys. zł., a następnie zabytkowych przedmiotów, o wartości około 400 tys. zł. Początkowo żądał pieniędzy twierdząc, że są one konieczne żeby ochronić pokrzywdzonego przed Rosjaninem, który rzekomo okradł podejrzanego i wszedł w posiadanie wizytówki 54-latka i w związku z tym, może on stać się jego kolejną ofiarą. Po pewnym czasie kierowane żądania co do zapłaty wynikały rzekomo z konieczności ukrycia w tajemnicy faktu pobicia obywatela Rosji. Niebawem, 42-latek zaczął kierować pretensje do pokrzywdzonego, jakoby ujawnił fakt, iż jest handlarzem sreber. Groził mu pobiciem, żądał wydania kolejnych przedmiotów. Sytuacja trwała do sierpnia br., kiedy to zastraszone i zdesperowane pokrzywdzone zdecydował się zawiadomić policję.

42-latek został zatrzymany, a następnie usłyszał zarzuty. Stan jego zdrowia nie pozwolił na skierowanie wobec niego wniosku o tymczasowe aresztowanie, dlatego też prokurator zastosował poręczenie majątkowe i dozór policji.

Jak ustalono, duża część sreber, którą wcześniej nabył pokrzywdzony od podejrzanego, za łączną kwotę około 360 tys. zł. najprawdopodobniej, nie jest autentyczna. Zostały one zabezpieczone i zdeponowane w muzeum. Będą przedmiotem szczegółowych badań.

Zarzuty paserstwa usłyszał także jeden z warszawskich antykwariuszy, który nabył od 42-latka przywłaszczone srebra.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania